

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, ŚRODA 29 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

Nr 297 (595)

Chwila szczerości min. Bevina:

Polska marację

sprzeciwiając się faworyzowaniu Niemiec. — Unifikacja 2 stref istotnie nie dała rezultatów

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zabrał głos w debacie, toczącej się w Izbie Gmin. Minister Bevin podkreślił trudności, na jakie Anglosasi napotyka przy „rozwiązywaniu problemu niemieckiego”. Zdaniem ministra Bevina, sprawa niemiecka znalazła się w impasie z powodu nieprzejednanego stanowiska Francji i Związku Radzieckiego.

Przedstawiając trudności, panujące w brytyjskiej strefie okupacyjnej, minister Bevin zaznaczył, że doprowadziły one do kryzysu, którego rozwiązaniem miało być połączenie gospodarcze strefy brytyjskiej z amerykańską. Bevin przyznał, że fuzja obu stref nie dała pozytywnych wyników. Przyczynę tego upatruje mówca... w katastrofach żywiołowych jak susza i nieurodzaj (!) Kalkulacja rządu brytyjskiego w sprawie niemieckiej okazała się mylna, gdyż w Stanach Zjednoczonych nastąpił nagły wzrost cen towarów, które — na podstawie porozumienia brytyjsko-amerykańskiego — zależało zakupić dla Niemiec.

Omawiając sprawę objęcia Niemiec planem Marshalla, minister Bevin oświadczył, że uwzględnienie Niemiec w planie Marshalla jest niewłaściwe. Powoduje to bowiem słuszne protesty w wielu krajach. Bevin zaznaczył w tym miejscu, że nie można odmówić słuszności twierdzeniu Polski, że objęcie Niemiec planem Marshalla oznacza uprzywilejowanie Niemiec. „Nie jestem w stanie ignorować opinii innych krajów” — powiedział brytyjski minister spraw zagranicznych.

Przemówienie Bevina zostało przerwane okrzykami grupy Egipcjan, zgromadzonych na galerii dla publiczności. Egipcjanie wznosili okrzyki: „domagamy się wolności dla Egiptu”. Zostali oni wyprowadzeni przez straż parlamentu.

29-ta rocznica

istnienia republiki czechosłowackiej

We wtorek obchodzono uroczystości w Czechosłowacji 29-tą rocznicę założenia republiki.

Na ręce prezydenta Benesa i premiera Gottwalda nadeszły liczne depešy gratulacyjne. M. in. depešy z życzeniami przesłał premierowi Gottwaldowi generalissimus Stalin.

Prawda o Rumunii

Relacje parlamentarzysty brytyjskiego

Posel do brytyjskiej Izby Gmin, członek Partii Pracy, Solly, odbył niedawno podróż po Rumunii. Po powrocie Solly wobec przedstawicieli prasy oświadczył, iż w czasie swego pobytu w Rumunii mógł stwierdzić, iż istnieje tam całkowita wolność słowa i prasy. Pod jednym względem tylko wolność słowa jest tam ograniczona, a mianowicie nie wolno jej używać dla działalności antydemokratycznej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin, wygłosił półtoragodzinne przemówienie przywódca opozycji konserwatywnej Churchill, który gwałtownie zaatakował całokształt polityki rządu. Wytoczył on szereg zarzutów przeciwko gospodarce planowej i uskarżał się na hamowanie inicjatywy prywatnej. Szczególnie ostro Churchill atakował za

miary rządu w sprawie nacjonalizacji przemysłu stalowego i w sprawie ukrośnienia uprawnień Izby Lordów.

Zabierając głos w imieniu rządu, minister Morrison nazwał mowę Churchilla „straszną reakcją”, twierdząc iż Churchill pragnie powrołu do stosunków z XIX wieku, które doprowadziłyby kraj do zacołania.

Walka w USA zaostrza się

Na wzmożony nacisk reakcji, elementy postępowe odpowiadają wzmocnieniem frontu demokratycznego

Z Waszyngtonu donoszą, iż amerykański „Komitet walki o swobody obywatelskie”, w skład którego wchodzi senator Pepper, przyjął uchwałę, domagającą się likwidacji przez Izbę Reprezentantów t. zw. komisji do badania działalności antyamerykańskiej i kontroli lojalności urzędników. Komitet wyraził całkowite poparcie moralne aktorom filmowym, reżyserom i scenarzystom Hollywoodu, atakowanym przez reakcję amerykańską za ich przekonania demokratyczne.

Rezolucja domaga się również, by Departament Stanu nie wtrącał się do międzynarodowej współpracy intelektualnej, do wymiany idei i wartości kulturalnych. Uchwała domaga się zniesienia antyrobotniczej ustawy Tafta — Hartley'a i zaprzestania dyskryminacji rasowej, narodowej jak również przesłado wań za przekonania polityczne.

Na zakończenie posiedzenia Komitetu, senator Pepper oświadczył, iż siły demokratyczne Stanów Zjednoczonych przechodzą do wielkiej ofensywy przeciwko siłom reakcji, a odbyta konferencja komitetu do walki o swobody obywatelskie nazwał „Stalingradem wojny” narodu amerykańskiego o wolność i demokrację w Stanach Zjednoczonych.

Chamberleen, głosi audycja, doszedł do wniosku, że wojskowe kierownictwo

Amerykianie walczą w Grecji

Obejmują oni dowództwo wszystkich formacji rządowych. — Uplłynął rok walk o wyzwolenie

Rozgłoszła greckiej armii demokratycznej podała, że w Atenach ogłoszono oficjalnie o aprobowaniu przez rząd USA wniosku ambasadora amerykańskiego w Grecji Mac Veega w sprawie wysłania do Grecji oficerów amerykańskich celem

KIEROWANIA OPERACJAMI

przeciw armii demokratycznej. Wniosek ten był wynikiem podróży szefa wywiadu sztabu generalnego USA generała Chamberleena po kraju i zwiedzenia przezeń wszystkich korpusów wojsk rządowych.

Chamberleen, głosi audycja, doszedł do wniosku, że wojskowe kierownictwo

monarcho-faszystów nie może stawić czoła armii demokratycznej.

Za zgodą premiera Solidisa na czele wszystkich jednostek wojsk rządowych **DO BATALIONU WŁĄCZNI** staną oficerowie amerykańscy. Komunikat zaznacza, że nawet oficerowie monarcho-faszystowscy oburzeni są tą decyzją.

Wzmożenie terroru w Chinach

i nowe porażki Czang-Kai-Szeka — Dyktator sam obejmuje dowództwo

Agencja „France Presse” donosi z Nankinu, iż rząd tamtejszy ogłosił Ligę Demokratyczną, jedyną uznaną dotychczas partię opozycyjną — za nielegalną. Członkowie tej ligi mają się zarejestrować do końca października. Lokale partii oraz jej przywódcy zostali poddani ścisłej kontroli.

Naczelnym hasłem działalności Ligi Demokratycznej było zjednoczenie Chin i utworzenie rządu koalicyjnego, obejmującego wszystkie partie demokratyczne.

Jak donosi z Nankinu agencja Reute-

ra, Czang-Kai-Szek objął osobiście dowództwo wojsk rządowych w operacjach przeciwko wojskom ludowym, które przerwały ostatnio ruch statków na rzece Yang-Tse.

Przerwanie ruchu statków na Yang-Tse, najważniejszej drodze wodnej Chin oceniane jest jako wielka klęska rządu Czang-Kai-Szeka i grozi głodem w szeregu prowincji — pozostających jeszcze pod władzą kuomintangów.

Wojska Czang-Kai-Szeka znajdują się obecnie w nadzwyczaj trudnej sytuacji i przybycie dyktatora na front ma zapobiec panice i dezorganizacji w armii.

Wezwanie do współpracy

Przywódca lewego skrzydła brytyjskiej Partii Pracy Zilliacus, który wraz z gronem innych parlamentarzystów brytyjskich odwiedził niedawno Jugosławię, Czechosłowację, Polskę i Związek Radziecki, podejmuje kampanię na rzecz rozszerzenia stosunków handlowych ze Wschodem. Zamierza on wygłosić w tej sprawie przemówienie na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin.

Zilliacus złożył oświadczenie, w którym podkreślił doniosłość handlu ze wspomnianymi krajami, w których gospodarka planowa zdążyła do podniesienia poziomu produkcji rolnej i przemysłowej.

„Rzeczy mają się obecnie w ten sposób — powiedział Zilliacus — że Wielka Brytania może wyczerpać swe zasoby złota i walut zagranicznych i wówczas będzie pozostawała na łasce Stanów Zjednoczonych, jeżeli w następnym roku nie rozwinie na tyle handlu z tymi krajami, byśmy mogli stanąć na własnych nogach, prowadząc transakcje, zamiast zwracać się z prośbami”.

O wolność zrzeszeń

i poprawę bytu robotników na świecie

Na posiedzeniu podkomisji Generalnego Zgromadzenia zapadła uchwała, domagająca się przyznania robotnikom na całym świecie prawa zakładania Związków Zawodowych.

W rezolucji podkreślono również konieczność podjęcia środków, zmierzających do podniesienia stopy życiowej robotników we wszystkich krajach.

...też rodzaj „pomocy”

Produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry wzrasta w dalszym ciągu.

Francuska prasa zwraca uwagę, iż mimo wzrostu wydobycia węgla w kopalniach niemieckich, Francja nie otrzymuje należnego jej kontyngentu, tytułem odszkodowań wojennych.

Zamiast przekazywać węgiel Zagłębia Ruhry Francuzom na potrzeby ich przemysłu, Amerykanie sprzedają swój własny węgiel za dolary, których we francuskiej kasie już prawie nie ma.

Amerykianie walczą w Grecji

Obejmują oni dowództwo wszystkich formacji rządowych. — Uplłynął rok walk o wyzwolenie

Rozgłoszła greckiej armii demokratycznej podała, że w Atenach ogłoszono oficjalnie o aprobowaniu przez rząd USA wniosku ambasadora amerykańskiego w Grecji Mac Veega w sprawie wysłania do Grecji oficerów amerykańskich celem

przeciw armii demokratycznej. Wniosek ten był wynikiem podróży szefa wywiadu sztabu generalnego USA generała Chamberleena po kraju i zwiedzenia przezeń wszystkich korpusów wojsk rządowych.

Chamberleen, głosi audycja, doszedł do wniosku, że wojskowe kierownictwo

monarcho-faszystów nie może stawić czoła armii demokratycznej. Za zgodą premiera Solidisa na czele wszystkich jednostek wojsk rządowych **DO BATALIONU WŁĄCZNI** staną oficerowie amerykańscy. Komunikat zaznacza, że nawet oficerowie monarcho-faszystowscy oburzeni są tą decyzją.

Jak donosi grecka agencja demokratyczna, generał Markos wydał rozkaz dzienny z okazji pierwszej rocznicy utworzenia armii demokratycznej w Grecji.

Mówiąc o celach armii demokratycznej na najbliższą przyszłość, gen. Markos stawia przed ruchem wyzwoleniczym następujące zadania:

1. Wyzwolenie jak największych obszarów w Grecji drogą zdobycia większych ośrodków miejskich.
2. Utworzenie rządu wolnej i niepodległej Grecji.

Grecka agencja demokratyczna komunikuje, iż w ciągu ostatnich 4 dni armia demokratyczna odniosła dalsze poważne sukcesy w Macedonii, Tessalii, Epirze i w Grecji środkowej. Zdobyto znaczne ilości broni. Przeciwnik stracił 35 zabitych i 54 rannych, w tym 4 oficerów.

Kto wygra wyścig pracy?

nasze lady

Czy wiecie, jaka jest wartość jednej minuty

Wielkim zainteresowaniem, zrozumiałą uwagą i serdecznym podziwem darzą wszyscy Łodzianie ogromne wysiłki „swoich” włóknarzy, którzy pragną wygrać w pięknym współzawodnictwie z górnikami.

Każdego dnia śledzimy pełni emocji, dumy i uznania przebieg wyścigu pracy w łódzkich fabrykach, wiadomości o tym, który zakład wysuwa się na czoło, tabele nazwisk zwycięzców.

Napewno też wszyscy zabierzemy głos w wielkim plebiscytcie radowym, do którego przygotowania są już w pełnym toku, a który odbędzie się 1-go grudnia. Nasze obecne przewidywania, oraz te jakie nasuną się jeszcze w ciągu nadchodzących tygodni, znajdą wyraz w odpowiedziach na trzy pytania plebiscytu:

— Kto wygra wyścig — górnicy czy włókniarze?

— Który zakład włókienniczy wysunie się na czoło?

— Która z osób zatrudnionych przy produkcji zdobędzie pierwsze miejsce?

Wśród uczestników plebiscytu, dla tych, którzy nadesłały odpowiedzi najbardziej odpowiadające ostatecznemu wyrokowi, rozlosowane będą bardzo miłe i cenne nagrody — nowoczesne radioodbiorniki.

Wiemy, że przemysł włókienniczy, zwłaszcza łódzki musi walczyć z wieloma trudnościami, z dużym zużyciem i wyniszczeniem parku maszynowego, a w dodatku z mającą miejsce przed kilku tygodniami przerwa w dostawie prądu. Wskutek uszkodzenia turbin, we wrześniu bardzo ciężko było utrzymać poziom produkcyjny. Były wypadki, że przerywano zespoły pracowników z zakładu chwilowo pozbawionego prądu, do fabryki czynnej — aby tempa pracy nie zwalniać!

Zwłaszcza przemysł wełniany może poszczycić się dokonaniem we wrześniu olbrzymiego wysiłku. Plan wrześniowy wykonano, mimo niespodziewanych przeszkód energetycznych — z nadwyżką, osiągając 100,8 procent. W październiku przewidziane jest także przekroczenie planu państwowego — byłoby to jednocześnie przekroczeniem poziomu przedwojennego.

Do wzmożenia tempa współzawodnictwa, przyczyniły się niewątpliwie słowa min. Minca — „system płac musi być tak ułożony, aby kompensował zwiększony wysiłek”, — które zostały zrealizowane w dodatkowym protokole do umowy zbiorowej, o czym pisaliśmy kilka dni temu.

Znakomite rezultaty dało i daje pozatym, przestrzeganie punktualności, odpowiednio wykorzystanie czasu przerna-

zonego na pracę oraz wydatne zmniejszenie odsetek nieobecności. Pojęcie „nieobecność przy pracy”, zawiera i wczasy i zwolnienia wskutek choroby prawdziwej i niestety, także wypadki opieszalności, czy lekceważenia.

Trzeba podkreślić, że wyścig pracy podzielał na nasze społeczeństwo nad wyraz pozytywnie pod względem wychowawczym i uświadamiającym, pobudził naszą ambicję, aby dać z siebie maksimum.

Coraz mniej bywa „spóźniałskich”, a coraz więcej tych, którzy oceniają wartość każdej minuty swojej i cudzej pracy.

W ramach pożytecznej i ciekawej akcji zobrazowania, pokazania współzawodnictwa włóknarzy z górnikami, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego postarał się o realizowanie filmu krótkometrażowego właśnie pod tytułem „Wartość jednej minuty”.

Film ten pomoże nam „naocznie” uzmysłowić sobie czym dla naszego prze-mysłu jest minuta, 60 sekund — czas tak krótki, a jednak jak wielki przynosi pożytek, gdy jest dobrze wykorzystany, lub jak wielkie straty, gdy się go przez niedbałość, złą organizację lub nieprze-strzeganie zasad bezpieczeństwa pracy — zmarnuje. (a)

Ulice będą ładniejsze Oazy zieleni powstaną w Łodzi

Dzięki nieustrudzonym zabiegom naczel-nika Wydziału Plantacji, Wiznera, nad e-stetyczną szatą Łodzi — zostajemy wzbogaceni dużą ilością drzew, którymi będą wysadzone ulice zarówno w cen-trum jak i na peryferiach miasta.

Wybrano te gatunki, które zdołały za-aklimatyzować się na ulicach i wykazały odporność na mrozy.

Centrum miasta otrzyma kłony srebrzy-ste i lipy, przedmieścia zaś ozdobione bę-dą brzojami. Chodzi o to, by rodzaj drzew harmonizował z charakterem danej okolicy miasta. Brzozy znakomicie się nadają do podkreślenia wiejskiego charakteru peryferii.

Ulica Daszyńskiego otrzymuje 33 drze-wa, zaś ulica Gdańska w rejonie Politechni-ki — wysadzona zostanie 66 drzewami. Istniejące aleje zostaną przedłużone. Na Chojnach zadrzewione zostaną ulice Wi-

leńska i Sandomierska.

Jeżeli nie przeszkodzą mrozy, po ukoń-czeniu robót ziemnych, zostaną wysadzo-ne drzewami skwery przed gmachem OKZZ i dookoła kościoła Św. Krzyża.

W szkółkach, pozostających pod zarzą-dem Wydziału Plantacji drzewka przera-stają. Nie wszystkie ulice miasta są już uporządkowane, wobec czego Zarząd Miejski przeznacza dużą ilość drzew na ob-sadzenie dróg w województwie łódzkim. Na ten cel przeznaczono w roku 1947-48 20.700 drzew alejowych i 500 krzewów, oraz na rok 1948-49 — 47.500 drzew i 65 tys. krzewów żywopłotowych.

Sadzenie odbywać się będzie nie syste-mem alejowym, lecz grupami drzewny-mi.

Zamiast przysłowiowych suchotnicznych drzewek fabrycznego miasta — w Łodzi powstaną oazy zieleni.

Wydajemy nagrody!

Dwie łodzianki odebrały już wczoraj po 20.000 złotych

Wczoraj przystąpiliśmy do wydawania nagród uczestnikom „Konkursu Rekordowe-go”. Nagrodzeni zgłosili się po odbiór premii również w rekordowym tempie, czego najlepszy dowód, że pierwszego już dnia wypłacił-smy około 100 tysięcy złotych.

Jedną z pierwszych zgłosiła się ob. REGI-NA GODLEWSKA z ul. Harcerskiej 9, która wygrała kupon materiału na sukienkę wraz z robotnicą. Ale ob. Godlewska wzięła pieni-ądze — 20 tysięcy złotych. Sukienki ma, potrze-bny jej jest natomiast płaszcz zimowy, któ-ry sprawi sobie dzięki wygranej.

Ob. Godlewska jest robotnicą fabryczną, pracuje w fabryce przy ul. Bandurskiego 16. W konkursach „Expressu” uczestniczy od pierwszej chwili, wygrała po raz pierwszy.

— Myślałam, że znowu nie wygram. W niedzielę rano przybiegli do mnie sąsiedzi i opowiedzieli mi o moim szczęściu — mówi rozradowana Czytelniczka, ściskając w garści 20 banknotów 1000-złotowych.

Ob. DANUTA NOWAK (Kilińskiego 180) jest również uszczęśliwiona nagrodą 20.000 złotych, ale prosi, aby o niej nie pisać, wo-wec czego prychylamy się do jej prośby.

Główny laureat naszego konkursu ob. RY-SZARD PIECHOWIAK z Poznania, który zdo-był pierwszą nagrodę w postaci płaszcza d-mowego z futrzanym kołnierzem lub 50.000 złotych — jeszcze nie odpiisał czy chce płaszcz czy też pieniądze.

Jeszcze raz prosimy Czytelników, aby po-spieszyli się z odbiorem wygranych!

JEDNA Z CZYTELNICZEK: W zupełności

zgadzamy się z Panią i jej poglądami na to jaka powinna być dzisiejsza kobieta, szcze-gólnie kobieta - matka. Niejednokrotnie daje mi wyraz tym zapotrywaniem: na łamach na-szej gazety. Ale wiemy także dobrze, że lu-dzie bywają różni, posiadają wiele zalec-lec i wiele wad. Oczywiście kobietą, która nie interesuje się swym dzieckiem, jest wy-jatkowo negatywną jednostką — niestety i ta kie bywają, inaczej nie zdarzałyby się tak smutne wypadki jak np. podrzucanie niem-owląt. Wydaje nam się, że powieść opisująca jedynie osoby nieskazitelne, takie, jakie chcielibyśmy aby były, ale często nie są, by-laby nieprzekonywująca i nierealna. Poka-zując tylko szlachetne strony natury ludz-kiej stwarzałaby mylny obraz, że jest tak dobrze, iż nie trzeba zmieniać, nie trzeba dążyć do poprawy, nie trzeba walczyć ze złem, gdyż go nie ma. Jest inaczej — obok jednostek twórczych, bezinteresownych, war-tościowych, żyją jednostki — pasywności, szkodliwe i złe. Pokazanie ich, przeciwsta-wienie im dobra, uzmysłowienie znaczenia jak wielką rolę spełniają wychowawcy i ro-dzice w kształtowaniu charakteru, w wydo-bywaniu z dzieci i młodzieży cech pozy-tywnych, może mieć większe znaczenie, niż zamykanie oczu i wstawianie sobie i innym że otaczają nas tylko ludzie idealni.

PRZYJACIÓLKI M. J.: Drogie dziewczynki!

Z pewnością należą Wam się rozrywki po-celotogodniowej nauce. Jeżeli uważamy za słusne aby na zabawy taneczne szkolne, ale przeciagając się do późna, szedł z Wami ktoś starszy, to nie znaczy, że konieczne z-kożda z Was musza pójść Rodzice. Wystar-czy gdy jedna z Matek, czy to z charakteru gospodyni zabawy, czy jako wiedz, będzie Wam towarzyszyła i zatroszczy się później o Wasz powrót do domu. Oczywiście dobrze byłoby, aby grupka koleżanek będących pod opieką jednej dorosłej osoby mieszkała bli-sko siebie. Jesteśmy przeciwnikami późnych samotnych lub w towarzystwie kolegi, powro-tów do domu. Taką samodzielność i niezale-ność będziecie miały za kilka lat. Postaraj-cie się nas zrozumieć, nie zrażajcie się po-zornie „staroświeckimi” poglądami, gdyż mamy tylko Wasze dobro na myśli i nie przypuszczajcie niepotrzebnie okresu „do-rostłości”, który Was napewno nie ominie.

DWIE KOLEŻANKI BIUROWE: Jeżeli mąż

czyzna umawia się z kobietą do kawiaru, jest to niewątpliwie objaw zainteresowania, względnie sympatii, lecz nie ma i nie musi mieć nic wspólnego z miłością. Pan, o któ-rym Panie piszą jest kawalerem, ma dużo wolnego czasu, miło mu od czasu do czasu zaprosić koleżanki biurowe na kawę do cu-kierni. Prawdopodobnie obie Panie są sym-patyczne, lubi z Wami porozmawiać — aże mu Panie tak nfecterpliwie pragną, aby umawiał się tylko z jedną? Jeżeli tak Was to „mecz” i gnebl — zrezygnujcie z tych spotkań, może wtedy przedziej przekonacie się, na której z Was więcej mu zależy.

Czytajcie „Express Ilustrowany”

Codzienna nowelka „Expressu”

Pomysł malarza

Było to jeszcze przed wojną. Mieszka-liliśmy we czwórce na facjacie na Starym Mieście w Warszawie: dwaj malarze, je-den rzeźbiarz — i ja, nieszczęśliwy po-eta.

Z forsa było trudno. Na próżno ściany naszego pokoju zawalone były najpięk-niejszymi dziełami sztuki malarzkiej, na próżno chodziłem po redakcjach, usiłując sprzedać dzieła swego natchnienia.

Wreszcie rezerwy nasze wyczerpały się tak, że odbyliśmy walną naradę, co po-cząć dalej.

Jerzy, malarz numer pierwszy, pod-niósł się z krzesła.

— Dajcie mi możność działania — rzekł spokojnym głosem — i Franciszka do dys-pozycji, a w ciągu trzech dni dostarczę wam 200 złotych!

Zamiast odpowiedzi wybuchliśmy śmiechem. Gdyby przyrzekł 20 zł, można byłoby mu jeszcze wierzyć — ale 200?...

Mimo to oddaliśmy do jego dyspozy-cji, jak żądał, Franciszka-rzeźbiarza.

Minęły trzy dni, pełne trwożliwego o-czekiwania. Jerzy możliwie jak najwy-tworniej ubrany zniknął od rana z domu i wracał dopiero późnym wieczorem.

Franciszek zamykał się w swym pokoju i pracował. Wszystko utrzymane było w najściślejszej tajemnicy.

Trzeciego dnia, Franciszek oświad-czył, że muszę z nim pójść do miasta, gdyż sam nie zanieśie tylu paczek. To mó-wiąc, podał mi cztery paczki szczelnie o-pakowane w papier. Takie same cztery paczki wziął sam i udaliśmy się w drogę.

Na Marszałkowskiej zatrzymaliśmy się przed wielkim magazynem dzieł sztuki, Franciszek oddał mi trzy paczki i wziął tylko jedną.

— Zaczekaj chwilę... Zaraz wróce... — rzekł do mnie.

Minęło kilka minut, po czym Franci-szek wyszedł ze sklepu uśmiechnięty i skłinał ręką na szofera.

— Przecież nie mamy ani grosza! — starałem się przywrócić go do przytom-ności.

Nic nie szkodzi... — odrzekł Franci-szek i wyciągnął z kieszeni dwa bank-noty dwudziestozłotowe.

Wsiadliśmy do auta. Franciszek prze-czytał z karteczki jakiś adres i wskazał go szoferowi. Znowu zatrzymaliśmy się przed sklepem i Franciszek wszedł do

wnętra z jedną paczką w rękę.

Po dziesięciu minutach wrócił i wska-zał szoferowi trzeci adres.

Objechaliśmy jeszcze kilka sklepów. W każdym z nich Franciszek zostawiał jedną z tajemniczych paczek. W południe wróciliśmy do domu, mając w kieszeni 250 zł.

Zasypywałem Franciszka pytaniami, lecz on milczał jak grób — i dopiero wie-czorem miał wyjawić tajemnicę swego powodzenia.

Przy zimnej gęsinie i faszce wybor-nego wina uchylił obaj rabka tajemnicy. Właściwie pomysł był bardzo prosty.

Pierwszego dnia Jerzy wystrzelił się i poszedł do pierwszego lepszego sklepu z dziełami sztuki, niby to jako klient. Po-kazywano mu obrazy, figury, statuetki i marmurowe rzeźby. Ale on na wszystko kiwał głową.

— To nie to!... Chciałbym czegoś in-nego... — mówił cudzoziemskim akcen-tem, by wzbudzić do siebie większe zau-fanie — Yes, mister... Ja mam w New-Yorku brata... On bardzo lubi wódkę. Chciałbym więc oduczyć go od picia... Nie ma pan jakiejś figurynki, coś takiego antyalkoholowego?...

Wszyscy pracownicy szukali, sam pan szef przewracał wszystko do góry noga-mi, lecz nie znalazł nic podobnego.

— Szkoda — mruzczał „amerykanin”,

— A może jednak panowie poszukają?... Zostaje w Warszawie trzy dni, więc wstąpię jeszcze pojutrze... Pieniądze nie odgrywają roli... Tylko, żeby się coś ta-kiego znalazło!

Ta sama komedia powtórzyła się rów-nież gdzieś indziej. Potem wrócił do domu i podał Franciszkowi kartkę z adresami zaszczyconych jego wizyta sklepów. Dru-giego dnia, Franciszek zrobił osiem figu-rynek przedstawiających pijanego jego-mością we fraku, obejmującego latarnię.

Trzeciego dnia udał się ze mna w dro-gę. Nie był jeszcze zupełnie pewny, czy wszystko się uda.

Wszedł do pierwszego sklepu i rzekł nieśmiało:

— Może pana zaciekawi moja praca... To jest coś oryginalnego... Troszkę ten-dencyjne... Figurynka antyalkoholowa...

Poskutkowało! Przypomniano sobie ekscentrycznego amerykańnika, u którego pieniądze nie odgrywały żadnej roli.

Właściciel sklepu zaproponował 10 zł. Franciszek zażądał 50. Zgodzono się na 40 zł.

Historię tę powtórzył osiem razy.

Wszędzie przypomniano sobie amery-kanina i kupowano...

Nazajutrz w ośmiu sklepach czekano przybycia właściciela dolarów... A może jeszcze do dzisiejszego dnia czekają na niego? M.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Co tam kładziesz?
WICEK: — Pewną kartkę... Więc pójdziesz z teczką i pozwolisz ją sobie odebrać.



ZŁODZIEJ I: — Te, panie ładny! Oddawać teczkę!
ZŁODZIEJ II: — Byli w niej dwa tysiące! Pewnoś buchnął!



ZŁODZIEJ I: — Zwędził naszą teczkę z dwoma tysiącami!
MILICJANT: — Proszę o teczkę!...
WACEK: — Trudno, rozkaz!



MILICJANT: — A więc to wasza teczka? Jest w niej kartka z napisem: „Tę teczkę podrzucamy naiwnym“!

Pogrzeb wiceprezydenta
ś. p. Kazimierza Gallasa, odbył się wczoraj

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Kazimierza Gallasa, wiceprezydenta m. Łodzi.

Zmarłego wiceprezydenta na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Urzędu Wojewódzkiego, partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych oraz liczne tłumy publiczności.

Nad grobem wygłoszono przemówienia, podkreślając niepospolite zalety Zmarłego przy budowie Polski Demokratycznej oraz dla rozwoju naszego miasta.

Łódź — Tomaszów

Autobus pośpieszny

Dziś uruchomiony został tytułem próby na linii Łódź — Tomaszów — Łódź, autobus pośpieszny.

Autobus będzie wychodził z Łodzi o godz. 16-tej, a z Tomaszowa o godz. 7-ej. Czas przejazdu 1 godz. 15 min. Przystanki tylko w Kurłowicach i Ujeździe.

Cena biletu z Łodzi do Tomaszowa złotych 270. Miejsca numerowane, tylko siedzące.

Brak tranu

Wypisywany jest tylko w przychodniach przeciwgruźliczych

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi znalazła się w kłopotliwej sytuacji, gdyż nie otrzymała wcale w roku bieżącym tranu, zapisywanego przez lekarzy dzieciom i dorosłym na wzmocnienie organizmu.

Zeszłego roku Ubezpieczalnia w Łodzi dostała 250 beczek tranu zarówno unrowskiego jak i kupionego przez Ministerstwo Zdrowia i przysłanego do Łodzi.

Obecnie zapasy wyczerpały się do tego stopnia, że Ubezpieczalnia Łódzka dysponuje tylko minimalnymi resztkami z ubiegłego roku, to też postanowiono do chwili otrzymania nowego transportu, wogóle wstrzymać się z wypisywaniem tranu w ambulatoriach.

Tranu wypisywany będzie tylko przez lekarzy przychodni przeciwgruźliczych. (k)

Uwaga, handlujący!

Dyrekcja Targowisk Miejskich komunikuje o obowiązku uzyskania specjalnego pozwolenia na uprawianie handlu przez wszystkich handlujących stale na targowiskach miejskich (z wyjątkiem handlujących na Bazarach).

Ci wszyscy, którzy nie posiadają dotąd takiego zaświadczenia winni zgłosić się do biura dyrekcji przy ul. Piotrkowskiej 17, prawa oficyna — do dnia 30 listopada rb. Po tym terminie uprawianie handlu bez zezwolenia na zajęcie miejsca, karane będzie w trybie karno-administracyjnym. (k)

Przed Świętem Umarłych

Kwiatów w tym roku nie zabraknie. — Dodatkowe tramwaje na cmentarze w dniu święta. — Uroczystości na terenie Radogoszcza

Wszystkich Świętych przypada w tym roku w sobotę, zaś niedziela 2-go listopada, jak każda inna niedziela, również będzie dniem wolnym od pracy, to też święto w r. trwać będzie dwa dni.

Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe, instytucje i biura czynne będą do piątku włącznie. Po dwóch dniach

przerwy, normalne urzędowanie podjęte zostanie w nadchodzący poniedziałek.

Dziś od rana rozpoczął się przedświąteczny ruch w kwiaciarniach. Ludność masowo zaopatruje się w kwiaty, aby tradycyjnym zwyczajem pośpieszyć w sobotę na cmentarze i przez ozdobienie

kwiatami próbować oddać hołd pamięci zmarłych.

Cena kwiatów, jak już donosiliśmy, została ustalona, aby zapobiec paskowi i umożliwić każdemu spełnienie obowiązku wobec zmarłych krewnych i przyjaciół.

Maksymalna cena 150 zł. nie dotyczy jednak, jak mylnie podaliśmy, pojedynczych chryzantem, lecz całej doniczki, w której mogą się znajdować trzy, cztery, czy też pięć chryzantem. W sprzedaży hurtowej cenę jednej doniczki chryzantem ustalono na 80—100 złotych.

Według zapowiedzi Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, kwiatów w tym roku w Łodzi nie zabraknie. Przygotowano około 200.000 doniczek chryzantem i ilość ta winna całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie.

Do piątku włącznie ludność może zaopatrzyć się w kwiaty w kwiaciarniach, od soboty zaś przed cmentarzami, gdzie jednak również obowiązują będą ustalone ceny maksymalne.

W związku ze spodziewanym nasileniem frekwencji w tramwajach, zdążających w kierunku cmentarzy, dyrekcja KEŁ postanowiła, wzorem lat ubiegłych, zwiększyć znacznie ilość wozów, kursujących w tych kierunkach.

Ruch tramwajowy w sobotę do godziny 7.30 rano będzie się odbywał normalnie, jak w każdą niedzielę, natomiast od godz. 7.30 w kierunku cmentarzy skierowanych zostanie szereg wozów innych linii w powiększonym składzie wagonów.

Od godz. 18.30 wszystkie tramwaje po wrócą na swe właściwe trasy.

Łódzki Miejski Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność i nad b. więzieniem w Radogoszczu urządza specjalne uroczystości dla uczczenia pamięci wszystkich bojowników o wolność, poległych na polu chwały.

Do wzięcia udziału w tych uroczystościach Komitet zaprasza wszystkie miejscowe organizacje polityczne i społeczne, których delegacje i poczty sztandarowe winny się stawić w piątek, dnia 31 bm. o godz. 9-ej na uroczystą Mszę żałobną w Katedrze św. Stanisława Kostki, zaś w dniu 1-go listopada o godz. 11-ej w Radogoszczu, gdzie odbędzie się uroczyste pobranie prochów i ziemi z mogił spalonych więźniów do urny muzealnej, oraz złożenie wieńców na grobach bojowników.

Komitet apeluje jednocześnie do całego społeczeństwa łódzkiego o wyrażenie czci poległym bojownikom o wolność przez udekorowanie kwiatami i światłami wszystkich mogił bojowników na terenie miasta. (k)

Każdy otrzyma przydział

Uzupełniające karty odzieżowe „U” dla tych, którzy nie mają kart żywnościowych

Ministerstwo Aprowizacji przyznało ostatnio prawo do kart odzieżowych pewnym grupom ludności, nie otrzymującym kart żywnościowych i osoby te otrzymały karty odzieżowe na r. 1947.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że zapowiedziane obecnie rozdzielnictwo kretonu i pończoch odbywać się będzie nie na podstawie kart odzieżowych, lecz — kart żywnościowych I kategorii, których zainteresowane osoby nie posiadają.

Nie chcąc pozbawiać ich przydziałów bawełnianych (wełna i obuwie rozdzielone już będą na karty odzieżowe) — Ministerstwo wprowadziło dla tej kategorii osób uzupełniające karty odzieżowe na bawełnę i artykuły dziewiarskie t. zw. karty „U”.

Ogółem wprowadzono karty odzieżowe „U” trzech wzorów nr. 1, 2, 3. Różnica w poszczególnych wzorach sprowadza się do pozbawienia ich posiadaczy

prawa do tych przydziałów materiałów tekstylnych, które otrzymali już w okresie przed cofnięciem im kart odzieżowych. Te osoby otrzymają karty „U 1”, lub „U 2”. Natomiast tym wszystkim, którzy w r. b. żadnych przydziałów tekstylnych nie otrzymali, wydane będą karty „U 3”, upoważniające do otrzymania całości przydziałów tj. bawełny i dziewiarstwa. Natomiast osoby, które mają prawo do przydziału tylko na niektóre miesiące kwartału, otrzymają karty „U” z odpowiednio wyciętymi kuponami.

Wydział Aprowizacji w Łodzi w najbliższych dniach przystąpi do wydawania uzupełniających kart odzieżowych „U” i wszyscy uprawnieni do przydziałów odzieżowych, otrzymają je narówni z innymi grupami ludności, której przydziały obecne wydane zostaną na podstawie kart żywnościowych I kat. z miesięcy lipca, sierpnia i września rb. (s)

Pracownicy firm prywatnych również mają korzystać z akcji wczasów

Na konferencji, poświęconej sprawom wczasów pracowniczych, ob. Witaszewski, przewodniczący KCZZ, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wskazał na konieczne zmiany, jakie winny być wprowadzone w tej dziedzinie.

Gospodarka w domach wypoczynkowych musi być uporządkowana a cała akcja wczasów — scentralizowana przy czym centralizacja finansowa winna nastąpić już natychmiast.

Centralizację organizacyjną należy podzielić na dwa etapy: pierwszy winien się sprowadzić do przejścia przez Fundusz Wczasów wszystkich domów, prowadzonych obecnie przez wszelkiego rodzaju instytucje, przedsiębiorstwa i urzędy, drugi — do scentralizowania domów prowadzonych przez poszczególne związki zawodowe.

Konieczna jest także zmiana ustaw o urlopach w tym kierunku, aby urlopy można było wykorzystać co najmniej w

ciągu dziesięciu miesięcy w roku, co po zwoli na całkowite wykorzystanie istniejących możliwości kwaterekowych.

Z kolei ob. Witaszewski wskazał na konieczność zajęcia się organizacją wczasów dla matek obarczonych małymi dziećmi, zapewnienia wczasowiczom odpowiednich rozrywek kulturalno-oświatowych, organizacji w ramach wczasów obozów campingowo-wypoczynkowych dla młodzieży oraz uzyskania przez Fundusz Wczasów majątków rolnych, które stanowiłyby bazę zaopatrzenia domów wypoczynkowych.

Po wyczerpującej dyskusji, zebrani podzieliли wywody ob. Witaszewskiego, przy czym zwrócono uwagę, że pracownicy firm prywatnych również powinni być wciągani do akcji wczasów z tym, że firmy prywatne pokrywałyby koszty pobytu swych pracowników na wczasach w takiej samej wysokości, w jakiej pokrywa je państwo w przedsiębiorstwach państwowych. (t)

Konferencja związkowców na aktualne tematy dnia

Jutro, tj. w czwartek o godz. 4-ej po południu w sali Centr. Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi przy ul. Traugutta 12 odbędzie się konferencja wszystkich zarządów oddziałów Związków Zawodowych i zarządów okręgowych. Celem omówienia szeregu aktualnych spraw.

Zawiadamiając o tym OKZZ przypomina o konieczności przybycia na konferencję wszystkich zarządów oddziałów Związków Zawodowych. (t)

Trzecia szkoła prawnicza uruchomiona będzie w Gdańsku

W Gdańsku uruchomiona będzie Szkoła Prawnicza, analogiczna do istniejących już szkół tego rodzaju w Łodzi i Wrocławiu.

Sluchacze szkoły otrzymają zakwaterowanie i pełne utrzymanie. Ponadto mogą otrzymać także stypendia w wysokości od zł. 1.500 — 5000 zł. miesięcznie, zależnie od stanu materialnego i rodzinnego słuchacza.

Przyjmowani będą kandydaci w wieku od 23—45 lat.

Organizacja zgłaszająca winna załączyć charakterystykę kandydata.

Listy kandydatów wraz z aktami należy składać do Wydziału Personalnego K.C.Z.Z. do dnia 10, 11, 1947 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1000 sztuk wycieraczek sfłomianych do wycierania nóg.

Blisze informacje, oraz sęd. kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu sęd. w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę wycieraczek (dołączyć wzór wycieraczki) należy składać do dnia 31 października 1947 roku, do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Łódź, dnia 25 października 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

„Niewidzialny człowiek“ urzęduje w kiosku użyteczności publicznej na głównej poczcie w Łodzi

Na głównej poczcie w Łodzi, przy zbiegu ulic Killiskiego i Daszyńskiego znajduje się kiosk p. n. „stoisko użyteczności publicznej“.

W kiosku znajdują się koperty, znaczki pocztowe, papier listowy, widokówki — słowem wszystkie artykuły, potrzebne klienteli, odwiedzającej pocztę.

Poza tym kiosk posiada monopol na cienki, specjalny papier do korespondencji lotniczej. Papieru tego nie otrzymasz w żadnym okienku pocztowym.

„Stoisko użyteczności publicznej“ przeważnie bywa niezczynne. Ot, chociażby wczoraj. Pewien interesant (nazwisko, imię oraz adres do dyspozycji) chciał wysłać list lotniczą pocztą zagranicę. Punktualnie o 8-ej rano był już na poczcie, ale „stoisko“ było zamknięte. Interesant udał się na miasto, załatwił

kilka spraw i po upływie pół godziny po wrócił. Kiosk był zamknięty. Interesant postanowił zaczekać. Czekał od wpół do dziewiątej do kwadrans do dziewiątej. Dłużej już nie mógł czekać, więc znowu wyskoczył na miasto. Gdy powrócił o godz. 10-ej., kiosk był znowu zamknięty. Strażnik pocztowy oświadczył, że osoba w nim urzędująca dopiero co była wewnątrz.

Interesant znowu zaczął czekać 50 minut, lecz „urzędującej osoby“ nie doczekał się. O godz. 11.05 przybył do „Expressu“ i opowiedział nam o swoich perypetiach.

Jak się dalej potoczyły wypadki — nie wiemy. Ponieważ jednak nie jest to pierwsza skarga tego rodzaju, zapytujemy władze pocztowe, czy „stoisko użyteczności publicznej“ winno w ten sposób pracować, a raczej nie pracować? (o)

„Monte-Carlo“ na Zawadzkiej Smutny epilog hazardowej gry w „oczko“

W „puli“ leżało 70.000 złotych. Trzymający „bank“ ostatni raz rozdawał karty. Podniecenie graczy doszło do zenitu. Wiadomo — „oczko“. Pierwszy gracz powoli podniósł kartę. As. Chwila śmiertelnej ciszy.

— Bank!
Trzesnęła się ręka „bankiera“ zdjął kartę i... nagle mocno zakotłowało do drzwi.
— Proszę otworzyć!

Do pokoju wkroczyło dwóch milicjantów. Gracze byli tak zaskoczeni, że zapomnieli nawet o leżących na stole pieniądzech.

Milicjanci zajęli 70.000 złotych, trzy talie kart i przystąpili do rewizji. Właścicielka mieszkania, w którym odbywała się hazardowa gra w „oczko“, p. Jadwiga Szwedowska (ul. Zawadzka 17) podczas gry i rewizji leżała w łóżku, obserwując wzrokiem pełnym nłemego bólu rozgrywające się wypadki. Pod poduszką jej milicjanci znaleźli jeszcze 44.000 złotych, do których ani ona, ani nikt z obecnych nie chciał się przysłać.

A wczoraj przed Sądem Starościńskim

rozegrał się epilog niedozwolonej, hazardowej gry w karty.

Właścicielka mieszkania, Szwedowska za udzielenie gościnny hazardzistom, ukarana została grzywną 10.000 złotych, ob. Franciszek Westing (Nowomiejska 3) ukarany został grzywną 5.000 zł, ob. I. Radziejewski (Narutowicza 30) — 6.000 zł, D. Szulman (Wschodnia 45) — 5.000 zł, S. Cynamon (Piotrkowska 9) — 12.000 zł, D. Licht (Próchnicka 17) — 9.000 zł, S. Brenner (Gdańska 64) — 10.000 zł, Leon Chmielnicki (Al. 1-go Maja 19) — 8.000 zł, I. Jakubowicz (Kilińskiego 140) — 10.000 złotych.

Jednocześnie sędzia orzekł konfiskatę 114.000 złotych oraz trzech talii kart, zajętych w mieszkaniu, w którym dobrane towarzystwo przeżywało chwile emocji podczas hazardowej gry w „oczko“.

Była to chyba najdroższa gra w „oczko“ w ostatnich czasach, gdyż łącznie z grzywnami gracze stracili 189.000 zł. Jak z tego wynika — nie należy nigdy, tak w kartach, jak i w życiu — stawiać „va banque“... (s)

KINO »WISŁA« Pocz. seansów godz. 15-ta	Wobec wielkiego powodzenia, film „PEPITA JIMENEZ“ grany będzie jednocześnie w 2 kinach NADPROGRAM MECZ BOKSERSKI POLSKA — ZSRR 8 PEŁNYCH WALK	KINO »TĘCZA« Pocz. seansów godz. 15.30
---	--	---



Po tych wszystkich rozpaczliwych, obozowych przeżyciach, kiedy żyło się gorzej od zwierzęcia, kiedy świat zdawał się zapominać, że istnieją jakieś ludzkie uczucia, kiedy człowiek bał się panicznie drugiego człowieka, gdy rozpętały się najgorsze, najbrudniejsze instynkty... Nagle to słowo „nie wypada“! Dlaczego miała by się stąd wyprowadzać? Czuję się nareszcie dobrze i spokojnie po raz pierwszy od długich lat tułaczki i poniewierki. Ze ludzie będą plotkować?

W tej chwili zadzwonił telefon, podniósł słuchawkę. Usłyszała głos Miedzińskiego.

— Jak pani mogła tak uciec ode mnie?

— Mogłam.

— Nawet nie pożegnała się pani ze mną!

— Powiedziałam „dobranoc“.

— Jestem doprawdy zrozpaczony. Pani nie wysłuchała do końca tego, co chciałem powiedzieć...

— Więc jeszcze mało mi pan powiedział?

— Pani Anno, ja miałem właściwie

zupelnie, co innego powiedzieć i od tego powinieniem był zacząć. Możeby mnie pani wtedy lepiej zrozumiała!

Milczała, nie potrafiła już wzruszyć się jego zrozpaczoną głosem. Takie się to wszystko zrobiło obojętne i... nudne.

— Miałem nadzieję... teraz już pani wolna... że może... pani mi okazywała tyle sympatii... Możemy szybko przeprowadzić te wszystkie formalności...

Nie zaskoczyły jej te nieporadne oświadczenia. Był to już widocznie dzień niespodzianek.

— Dlatego musiałaby się pani przenieść do mojej siostry... Daleki byłam od tego, by panią podejrzewać o cokolwiek...

Nie odpowiadała... „Wypada“, „posądzać“, „opinia“; „ludzie“. Mówił jeszcze długo, Anna właściwie nie słuchała. Kiedyś w momencie, gdy był dla niej wyjątkowo miły i opiekuńczy, pożałowała że to nie on jest jej mężem. Ale nastroj ten minął szybko. Było dobrze, tak jak było i nie chciała, by się zmieniło...

Miedziński przekonywał, prosił, snuł plany. Anna zorientowała się po chwili,

że on jej milczenie bierze za aprobatę. Wogóle nie pytał o nic. Decydował. Był przekonany, że ona na wszystko się zgodzi. Jakże łatwo wyrzucił z jej życia Bogusie, doktora i dotychczasową spokojną, ułożoną już egzystencję. Poczuli w tej chwili, jak głęboko była związana, jak nie chciała tego domu porzucić...

— Panie Romku — przerwała — ja nie odejdę stąd.

— Nie rozumiem.

— Przykro mi pana rozczarować, ale ja nie mam zamiaru wyjść za męża...

— Ale dlaczego? Przecież już mnie pani zna...

— To nie wszystko.

— Więc odmawia mi pani?

— Tak — odparła sucho.

Irytowała ją ta niepotrzebna rozmowa. Należało skończyć ten bezsensowny rozdział jej życia.

— Szkoda — usłyszała jego zgaszony głos.

Poczęła chodzić po gabinecie. Miedziński i małżeństwo... Nonsen.

Powoli uspokoiła się, rozdrażnienie mijalo... Spokojne tykanie zegara rozlegało się w ciszy kojąco, miarowo... Usiadła na ceratowej kanapie. Białe lakierowane meble, oszklone szafki, o różnorodnych, tajemniczych wnętrzach, biurko zasypane papierami, książkami... ładny blask lampy, wszystkie te przedmioty znane i przyjemne... Z każdego kąta, z każdego ślnienia niklowych okuć bije surowa czysta powaga.

Przeszła do jadalni. Powitały ją stare

Mieszkańcy Retkini skarżą się...

Od mieszkańców Retkini, dzielnicy położonej za stacją Łódź-Kaliska, otrzymaliśmy zbiorowy list, w którym ludność tutejsza uskarża się na stałe wyłączanie światła, w godzinach od 6-ej do 8-ej wieczór.

„Paraliżuje to nam wszelką pracę w domu — piszą mieszkańcy Retkini — a dzieci nasze nie mogą odrabiać lekcji. Na ciemnych ulicach przechodźców nie raz staje oko w oko z awanturnikami. Dzieje się zaś to wówczas, gdy najbliższe okolice są oświetlone. Czemu więc nasza dzielnica jest tak upośledzona? Prosimy bardzo Elektrownię, aby przy koniecznych ograniczeniach prądu, uwzględniła teren całego miasta“.

Na gorącym uczynku...

Na gorącym uczynku kradzieży rozmaitych artykułów z boczny kolejącej PZPB nr. 5 zatrzymani zostali: Zygmunt Bieńkowski (Milionowa 189), Jan Jeske (Milionowa 187) i Tadeusz Komorowski (Napiórkowskiego 94).

Usiłowali oni wywieźć z terenu fabryki skrzynię przędzy bawelnianej, 20 metrów węgla, beczkę sody kaustycznej oraz 2 beły szałki drucianej. (t)

Pod kołami motocykla

Wczoraj, około godz. 5.30, wydarzył się tragiczny wypadek na ul. Konstancyńskiej na terenie Górnego Brusa.

72-letni Ignacy Wójcik (Rzgowska 15) przechodził przez jezdnię, zmierzając w kierunku przystanku tramwajowego. W tym momencie najechał na niego motocyklista Henryk Zawisłak (Konstancyńskich, Łaska 6).

Zarówno jeden jak i drugi odnieśli ciężkie obrażenia ciała, doznając m. in. złamania nóg. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala św. Józefa. (t)

Ukarani opoje

Na ostatnich sesjach Sądu Starościńskiego za opilstwo odpowiadało kilkanaście osób.

M. in. ukarani zostali: Jachula Józef, ul. Bema 45, grzywną zł. 3.000, Klemberg Henryk, ul. Karolewska 22, grzywną zł. 3.000, Solarski Marian, Al. 1 Maja 51, grzywną zł. 3.000, Ziemia Jan, ul. Zeromskiego 67, grzywną 3.000, Kędzia Tadeusz, Łączna 13, grzywną zł. 3.000, Skiba Zdzisław, ul. Pabianicka 126, zł. 3.000, Witkowski Władysław, ul. Bielańska 18, grzywną 3.000, Mech Eugeniusz, ul. Strz. Kaniowskich 49, grzywną zł. 2.000.

znajome, orzechowe meble... I tą samą śmiejącą się dziewczyną w złoczonych ramach na ścianie i kremowe firanki w oknie, jeszcze z przed wojny...

Zamknęła oczy i oto zdaje jej się, że czas się cofnął. Ze jest tak, jak dawniej... Zbyszek śpi za ścianą ze swoim ukochanym misiem w objęciach... cisza w całym mieszkaniu... ona czeka, aż szczęknę zamok u drzwi... i wejdzie Antoni... W jakim stanie wróci... czy bardzo będzie podchmielony? Jakiś turkot, dorożka... może to już on... Nie, przejechała... i znowu czeka. Jak długo to będzie trwało, czy znowu do rana?...

Anna przeciera oczy, budzi się z koszmarnego snu... W drzwiach stoi Jerzy. Zauważył jej przerażone oczy.

— Chyba pani nie przestraszyłem? — pyta zaniepokojony.

— Ach nie — śmieje się z radosną ulgą. Więc już pan przyszedł tak wcześnie!

— Myślałem, że pani jeszcze nie ma. Chciałem wrócić pierwszy. Nie udało się. A mam dla pani coś dobrego.

Spojrzała zaciekawiona na zawinięty w bibułki stoiczek.

— Cóż to jest — spytała rozbawiona

— Jedzenie pan z przyjęcia przynosi?

— Nie jedzenie! To jest wspaniały smakołyk dla pani, Wtem, że pani lubi węgorka, niech pani skosztuje, jakie to jest dobre!

Anna śmiała się szczerze i głośno.

— I tak pan ze stołu zabrał? Do szałki i do kieszeni!

(D. a. n.)

SPORT

Grunt, to przejazdka Piłkarze polscy zaproszeni do Meksyku

Piłkarstwem polskim zainteresował się ostatnio Meksyk, przesyłając do PZPN za prośbą dla naszej drużyny reprezentacyjnej.

W ofercie swej Meksyk proponuje naszej drużynie rozegranie szeregu spotkań, wyrażając gotowość pokrycia kosztów podróży i utrzymania w czasie pobytu. Przejazd Polska — Meksyk i z powrotem odbyły się samolotem z tym, że wyjazd z Polski nastąpiłby w pierwszych dniach stycznia 1948 roku.

Niecodzienne zaproszenie to spotkało się z przychylnym stanowiskiem władz piłkarskich. Zaakceptowano również projekt rozegrania pięciu spotkań. Ciekawe, że PUFW też nie stawia przeszkód. Jest to dość dziwne nawet, gdyż bilans tegorocznego sezonu międzynarodowego naszego piłkarstwa jest wybitnie ujemny i szybkiej poprawy nie ma się co spodziewać.

„Tramwajarz“ zwołuje zebranie sekcji motocyklowej

Zarząd sekcji motocyklowej KS Tramwajarz wzywa wszystkich członków do stawienia się na walne zebranie sekcji. Odbędzie się ono we czwartek dn. 30 bm. w lokalu klubu przy ul. 11 Listopada 30. Omawiane będą sprawy zakończenia działalności sekcji motocyklowej.

ŁKS gra z Polonią Albo, albo... oto warunek postawiony piłkarzom

Już dość dawno nie widzieliśmy piłkarzy ŁKS „przy robotce”. Korzystając z wolnego terminu (Widzew ma mecz wyjazdowy) kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS postanowiło sprowadzić do Łodzi warszawską Polonię.

Mecz niedzielny będzie dla niektórych piłkarzy pierwszej drużyny generalnym egzaminem: albo zastosują się oni do stawianych im wymogów i będą grali tak, jak się tego od nich żąda, albo też będą zmuszeni pożegnać się z myślą o grze w pierwszej drużynie.

Zaznaczyć należy, że ŁKS pozyskał ostatnio kilku młodych, dość surowych jeszcze, ale utalentowanych zawodników, na których ma zamiar oprzeć przyszłość drużyny. Domniemane wielkość nie są mu potrzebne, ŁKS zagra w niedzielę w pełnym składzie z Włodarczykiem, Hogendorffem, Baranem, Łaczem, Janeczkiem na czele.

Tęcza—IKP Wiadomo, kto wygra, ale mecz będzie ciekawym

W dniu dzisiejszym odbędzie się mecz piętarski o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy zespołami Tęcza i IKP. Chociaż nie trudno z góry przewidzieć wynik meczu, zapowiada się on ciekawie, gdyż dojdzie do paru interesujących walk.

Zapewna zwycięży Tęcza, która dziś jest, obok ŁKS najsilniejszym zespołem w okręgu łódzkim i najgroźniejszym jego rywalem w walce o tytuł mistrza. Mecz odbędzie się w sali świetlicy PZPB Nr 3 przy ul. Piotrkowskiej 293/5 o godz. 19.

Grają w ping ponga Mistrzów klubu wyłonił Oratorium

W odbytych mistrzostwach tenisa stołowego w KS Oratorium wzięło udział 22 zawodników. Tygodniowy zacięty bój wyłonił 8-miu finalistów. Finały odbyły się w przystrojonej sali wypełnionej po brzegi młodzieżą, miłośnikami tego sportu. Poszczególne gry były naprawdę na dobrym poziomie.

Tytuł mistrza klubu zdobył Llemiera, wicemistrzem został Dutkiewicz, a dalsze miejsca zajęli Szymczak i Zydler. Zwycięzcy otrzymali nagrody, uczestnicy — pamiątkowe żetony.

Poza tym odbył się turniej dla juniorów. Młodzi gracze z wielkim zapałem rozpoczęli rozgrywki, a niektórzy z nich pierwszy raz występowali przed widownią. Wszystkich cechowała wielka ambicja sportowa. Pierwsze miejsca zajął Juszcak, przed Strzelcem i Gorkiewiczem. Młodzi ping-pongiści otrzymali pamiątkowe nagrody.

Grochów bez Kolczyńskiego

chciał stawić się dzisiaj w Łodzi. — Termin meczu ustalono na 9 listopada. — Nieudana lista 10 najlepszych. — Najbliższe mecze ŁKS

Jedno z pism podało listę 10-ciu najlepszych pięściarzy. Autorzy zastrzegają się przy tym, że lista ta jest daleka od ideału i że napewno wywoła dyskusję, ale brak porównań nie pozwolił im jeszcze sklasyfikować wszystkich zawodników na tych pozycjach, na które istotnie zasługują.

Nie mamy zamiaru wszczynać na ten temat dyskusji, ale chcemy zwrócić uwagę na fakty, których nie można pominąć milczeniem.

Brak porównań? — zgoda. Tym powiedzeniem można usprawiedliwić wiele nie dociągnięć, ale nie można rozprzeszyć autora za popełnione gafy w tych wypadkach, gdy porównań nie brak.

Krótko mówiąc, chodzi o sklasyfikowanie wag ciężkich. Dlaczego Białkowski znalazł się na pierwszym miejscu przed Niewadziem i Klimeckim. Przecież było porównanie.

Przed meczem Polska — ZSRR mieliśmy eliminację Białkowskiego z Klimeckim zakończoną na remis i eliminację Niewadzi — Białkowski wygraną zdecydowanie przez łodzianina. Czy Białkowskiemu dano lepszą lokatę dlatego, że przegrał?

Mamy do czynienia z oczywistym brakiem logiki i nadmiarem subiektywizmu. Stosując takie chwytły, należałoby stanowczo przy klasyfikacji wagi półśredniej dać pierwsze miejsce Olejnikowi, bo... pokonał go Chychła.

W liście tej umieszczono Trzesowskiego w kategorii półśredniej na 4-tym miejscu, a Pisarskiego w średniej, jako drugiego, chociaż Trzesowski właśnie w wadze średniej ma do zanotowania największy swój sukces życiowy — wygraną z Pisarskim. Nowe klasyfikacje się w kategorii średniej, chociaż wszyscy wiedzą, że to bokser wagi półciężkiej. Na liście pominięto zupełnie takich pięściarzy jak Marcinkowski, dla którego musi się znaleźć miejsce w pierwszej czwórce półciężkich, Żyłisa w półciężkiej, Czarneckiego w koguciej i innych. Lista ta stanowczo nie należy do udanych i nawet usprawiedliwienia nie wiele tutaj pomogą.

Kontuzja Kolczyńskiego

Mecz piłkarski ŁKS — Grochów i pojedynek Pisarski — Kolczyński zapowiadany na dzisiaj, z przyczyn niezależnych od organizatorów został odwołany.

Zawody przesunięto na termin późniejszy.

Wiadomość o odnowieniu się kontuzji Kolczyńskiego potwierdziła się. Człowiek pięściarz Grochowa ma założone klamry i nie może walczyć. Rozbrajając najważniejsze stanowisko chciał tutaj zająć Grochów, bo zamierzał przysiąc krzyżną do Łodzi po to chyba, ażeby pokazać publiczności kontuzjowanego Kolczyńskiego. Pięściarze warszawscy zapomnieli widocznie, że mecz może dojść do skutku tylko pod tym warunkiem jeśli odbędzie się walka Pisarski—Kolczyński.

Kontuzja Kolczyńskiego zmusiła ŁKS do odwołania dzisiejszego meczu. Wykonano nowy termin zawodów 9 listopada, który Grochów zaakceptował. ŁKS zażądał jednak potwierdzenia pisemnej umowy z tym, że skład nie może ulec zmianie i że Kolczyński w tym okresie nie będzie walczył, ażeby nie narażać się na ewentualne kontuzje.

Nowy termin zawodów przypada na niedzielę, będą więc one mogły się odbyć w korzystniejszych warunkach, bo w godzinach południowych. Bilety dotychczas sprzedane są ważne.

Zmiany w terminarzu

W związku ze zmianą terminu zawodów ŁKS — Grochów, nastąpiły pewne przesunięcia w terminarzu bokserkim ŁKS na najbliższe dni. W niedzielę dn. 2 listopada odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo ŁKS — Zryw, natomiast we wtorek, 4 listopada dojdzie do rewanżowego spotkania, również o mistrzostwo ŁKS — Tęcza.

W dalszym ciągu zmian dotyczą projektowanego na dzień 9 listopada wyjazdu pięściarzy ŁKS do Bydgoszczy na rewanż do Zjednoczenia, którego zaplanowano termin 23 listopada. Wreszcie przyjazd do Łodzi czeskiej drużyny Slavia na rewanż zapowiadany na 6 listopada z pewnych względów ulegnie odroczeniu. Bokserów czeskich ujęliśmy w Łodzi nie wcześniej niż w połowie grudnia rb.

Motocyklowe zawody Zwoliński (Olimpia) mistrzem Pomorza

Staraniem BKS „Polonia” zorganizowano na torze żużlowym w Bydgoszczy zawody motocyklowe o mistrzostwo Pomorza, które zakończyły tegoroczny sezon motocyklowy.

Na starcie stanęli zawodnicy Bydgoszczy, Torunia, Grudziądz, Chełmna i innych ośrodków. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyła „Olimpia” (Grudziądz), uzyskując 13 pkt. przed „Polonią” (Bydgoszcz) 12 pkt. i „Wisłą” (Chełmno) — 8 pkt.

Wyniki poszczególnych biegów:
w kat. do 100 ccm: 1) Bukowski („Wisła”) 3:26, 2) Wójcickowski (PKM) 3:58;
w kat. do 130 ccm: 1) Urbanowski („Polonia”) 2:43,2, 2) Getkiewicz („Olimpia”) 2:49,3;
w kat. do 200 ccm: 1) Knapp („Wisła”) 3:02,5, 2) Matczak („Olimpia”) 3:04;
w kat. do 250 ccm: 1) Smiegiel („Polonia”) 2:46, 2) Szalkowski („Olimpia”) 2:49;
w kat. do 350 ccm: 1) Najdrowski („Olimpia”) 2:37,5, 2) Ruda („Polonia”) 2:37,5;
w kat. ponad 350 ccm: 1) Zwoliński („Olimpia”) 2:34,7, 2) Tomaszewski (KMSS Bydgoszcz) 2:38.

W biegu zwycięzców pierwsze miejsce zajął Zwoliński („Olimpia”) w czasie 2:33,7 przed Urbanowskim („Polonia”) 2:42,3 i Buda („Polonia”).

Warszawa siedzibą szermierzy

Finały mistrzostw Polski odbędą się w Łodzi

Doroczne walne zebranie Polskiego Związku Szermierczego odbyło się w Katowicach postanowiło jednogłośnie przenieść siedzibę związku z Katowic do Warszawy. Stało się to głównie dzięki temu, że w okręgu śląskim dawał się dotkliwie odczuwać brak wyrobionych działaczy w szermierce. Prezesem PZSZ wybrano gen. Kuszkę.

Na zebraniu omówiono sprawę trenera za granicę. Otóż w październiku przybył do Polski znany trener Kowey i prowadził już treningi z czołową grupą szermierzy warszawskich. Ponieważ udało się uzyskać odpowiednie subwencje z PUFW, trener ten pozostanie czas dłuższy i w pierwszym rzędzie zajmie się intensywnym szkoleniem naszych szermierzy na obozie w Warszawie.

Do grupy treningowej zaliczono Sobika. Za czyka, Fokta, Dobrowolskiego, Wójcika, Przechdzkiego, mjr Brzezińskiego, Dudzińskiego, Nawrockiego, Soltana, Franca, Zawadzkiego, Banasia, Szemplińskiego, Kazimierzaka, Czyżowskiego, Rybickiego i Dajłowskiego.

Z pań: Stanoszkównę, Skupieniównę, Strzempkównę, Markowską, Nawrocką, Szerderową, Serini, Liszkowską, Warszawską, Madral i Jezierską.

Dotychczas Polski Komitet Olimpijski nie zaakceptował wyjazdu grupy szermierczej na Olimpiadę, istnieje jednak nadzieja, że zmieni swe stanowisko. Szermierze projektu ją rozegranie w niedługim czasie spotkań między państwowych z Czechosłowacją, Węgrami i Szwecją i sądzą, że dłuższa zaprawa pod okiem trenera Koweya da pozytywne rezultaty. Jeśli wyniki uzyskane w tych meczach będą pozytywne start szermierzy na Olimpiadzie nie jest wykluczony.

Poza tym postanowiono rozgrywanie mistrzostw drużynowych Polski i ustalono, że w terminie do 30 XI mają być rozegrane półfinały między Pogonią Katowice a Byskawicą Radlin w Katowicach, między ZSK Łódź a AZS Łódź, w Łodzi, między Legią a ZPH Pozań w Warszawie. Finał rozegrany ma być w Łodzi w okresie od 20 do 21 XII 47.

Cerdan walczy z Raadikiem

Trudno jest zdobyć tytuł mistrza świata

Mistrz Europy w wadze średniej Cerdan, przebywa od dłuższego czasu w Ameryce, zwalczając stawiane mu trudności na drodze do zdobycia tytułu mistrza świata w tej kategorii. Daży on uporczywie do walki z mistrzem świata Grazziano, który pod różnymi pretekstami uchyla się od walki, znajdując poparcie ze strony licznych menażerów i samego związku bokserkiego, którzy widzą w Cerdanie niezwykle groźnego przeciwnika, nie chcą

doпустить do tego, ażeby tytuł mistrzowski zawędrował do Europy.

Mało było zwycięstwa odniesionego nad murzynem Wilsonem — obecnie stawia się Cerdanowi za przeciwnika znanego pięściarza estończyka Raadika. Cerdan zgodził się na to i zakontraktowano walkę na 10 rund. Odbędzie się ona w Chicago 31 października. Raadik odniósł, jako zawodowiec, szereg sukcesów na ringach amerykańskich.

Anglicy grają w St. Moritz

ale czy obronią tytuł hokejowego mistrza

Na zebraniu zarządu Angielskiego Związku Hokeja na Łodzi zapadła decyzja wzięcia udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich, które odbędą się w lutym roku przyszłego w Szwajcarii, w miejscowości St. Moritz.

Reprezentacja Anglii bronić będzie tytułu mistrza świata zdobytego w 1936 roku na igrzyskach w Garmisch-Partenkirchen. Anglicy znaleźli się wtedy w grupie finałowej, obok Czechosłowacji, U. S. A. i Kanady. Wygrana z Czechosłowacją, a

zwłaszcza sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem świata Kanada, obok remisów z drużyną Stanów Zjednoczonych, dała Anglii zaszczytny tytuł mistrza świata.

Na igrzyskach olimpijskich w St. Moritz Anglia może liczyć na powodzenie tylko w tym wypadku, jeśli zdecyduje się znów dopuścić do reprezentacji państwowej graczy kanadyjskich, gdyż gracze wysp brytyjskich reprezentują znacznie słabszy poziom od czołowych zespołów europejskich.

Od dziesiątków lat wysyłano były niemał przez wszystkie narody świata specjalne ekspedycje naukowe, dla zbadania niedostępnych terenów wiecznych lodów...

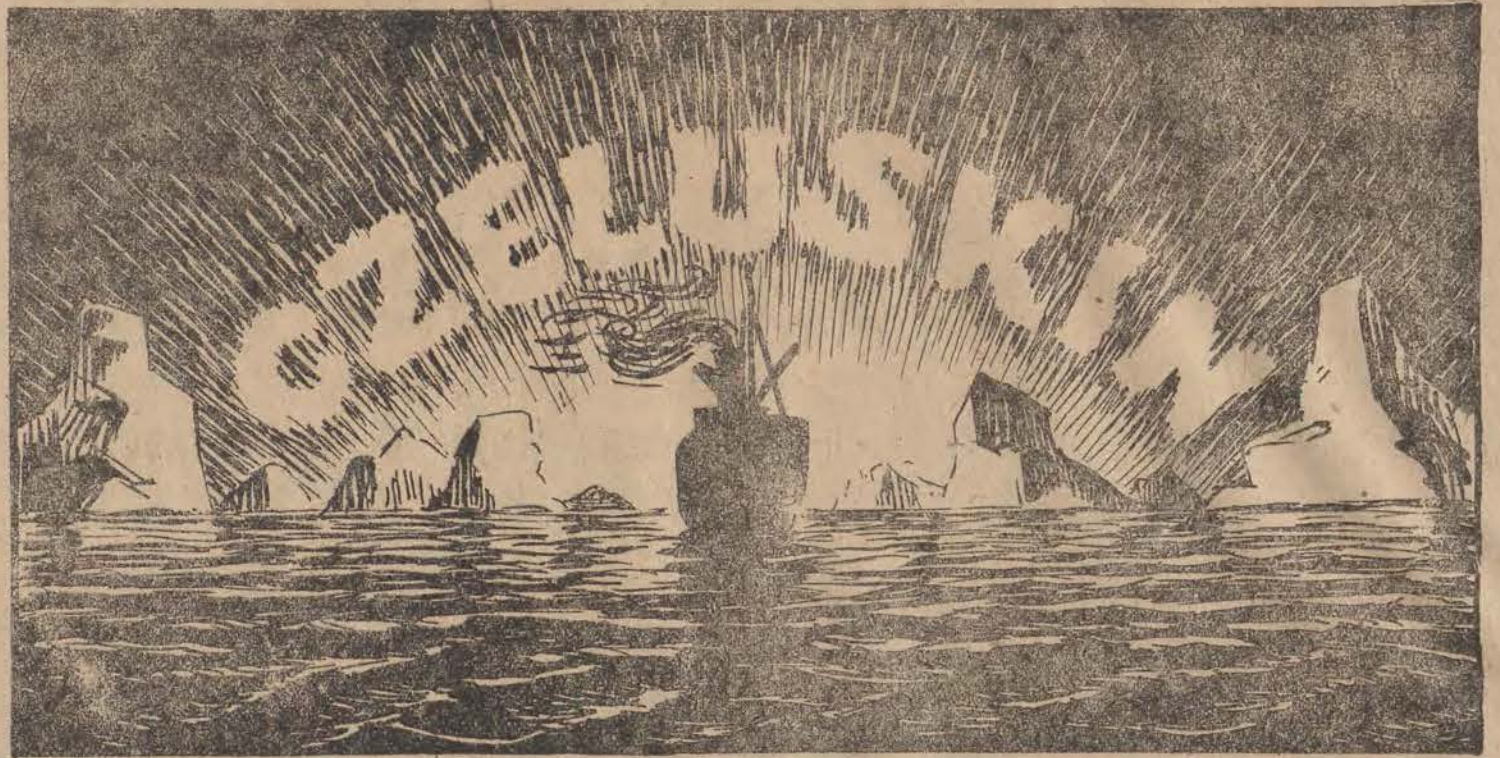
Wyprawy te przynosiły wprawdzie odkrycia nieznanych lądów, ale kończyły się równocześnie katastrofalnie dla ich uczestników...

Jedną z najbardziej dramatycznych, pełnych poświęcenia i niezwykłego bohaterstwa — była ekspedycja uczonych radzieckich, która w sierpniu 1933 roku wyruszyła na łamaczu lodów „Czeluskin”...

Kierownictwo naukowe ekspedycji służyło w rękach profesora Schmidta, poza nim w wyprawie wzięło udział wielu najwybitniejszych uczonych radzieckich...

Po długiej, pełnej wielkich niebezpieczeństw i dramatycznych przygód podróży — „Czeluskin” uległ katastrofie, zmiął dzony przez potężne lodowce...

Sto kilkadziesiąt osób straciło wszelki kontakt ze światem, przez długie tygodnie przebywając na krze lodowej bez nadziei ratunku.



Cały świat elektryzowany został katastrofą „Czeluskin”. Jak uratować rozbitków, jak do nich dotrzeć? O bohaterkiej, pełnej dramatycznego napięcia walce z groźnym żywiołem...

niezłomnym harcie dachy, samemu parciu i szlachetnej solidarności tych niezwykłych ludzi w obliczu śmierci — o tym wreszcie, jak dzięki bezprzykładnej odwadze i poświęceniu lotników radzieckich...

kich zostały uratowani — dowiemy się z filmu rysunkowego pt. „Czeluskin”.

Film ten rozpoczynamy dnia 1-go listopada.

Okład dziś najbliżej PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godz. 15 przedstawienie „Burzy” zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

O godz. 19 sztuka K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38”.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szafarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY Dzisiaj o godz. 16 przedstawienie „Fircyka w zalcach”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 „COLORADO”.

Udział biorą: Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymśka, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Śmiałowski.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej tel. 272-70.

Kina

- ADRIA (Stalina 1) — „Wesoły Sublokator” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Cerrie Klamie”. Początek seansów: w dni powszed. 16, 18.30, 21, w niedziele od 14-tej.
BAKTYK (ul. Narutowicza 20) — „Konwój” Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 18.15, 21. Początek seansów w niedziele i święta: 13.15, 15.30, 18.15, 21.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pod gołym niebem” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
HEL (Legionów 2) — „Awantura w zaświatach” Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „W imię życia” Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedziele i święta 16, 18, 20.
OSWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Biały Kieł” U. F. A. 3
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Siódma Zastona” Początek seansów w dni powsz. 17, 19, 21. W niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Granica”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „W cieniu podejrzania”. Początek seansów w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
ROMA (Rzgowska 84) — „Pieciu zuchów”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
REKORD (Rzgowska 2) — „Kapitan Benoit”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kopciuszek”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2.500 sztuk mioteł do zamiatania ulic.

Blisze informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę mioteł” (dołączyć wzór mioty), należy składać do dnia 31 października 1947 roku do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem...

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Łódź, dnia 25 października 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Program radiowy na dziś

12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 15.00 Smetana — II-gi akt opery „Sprzedana naręczona” (płyty). 15.30 Wiadomości lokalne z Łodzi. 15.35 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.35 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.55 II lekcja słuchania muzyki. 17.20 Audycja rozrywkowa. 18.00 RUL — „Polska a Niemcy w dobie piastowskiej”. 18.15 Koncert życzeń z Łodzi (część I). 18.45 „Mileszki — wieś zapomniana przez łodzian”. 18.55 Robotnicy mówią. 19.00 „Głos młodych”. 19.10 Audycja dla wsi. 19.30 Koncert chóru mieszanego Huty „Florian”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „U naszych przyjaciół” — audycja poświęcona Czechosłowacji. 21.50 Muzyka popularna. 22.00 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 22.45 Koncert życzeń z Łodzi — część II. 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.00 Muzyka poważna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Koncert życzeń z Łodzi — część III.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pepita Jimenez”. Nadprogram: mecz bokserski Polska-ZSRR. Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, w niedziele i święta 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Bohaterki Pacyfiku”. Początek seansów w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Kopciuszek”. — TATRY (Sienkiewicza 40) — „Miłość na lekarstwo”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Pepita Jimenez”. Nadprogram: mecz bokserski Polska-ZSRR. Początek seansów: w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedziele i święta 13, 15, 17, 19, 21.
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Cerrie Klamie”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15, 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Admirał Nachimow”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Wacusi”.

RADIO — LAMPY — APARATY

szybko, tanio fachowo NAPRAWIAMY radioodbiorniki wszelkich typów J. Wałczewski, Łódź, Kilińskiego 10, (Róg Pomorskiej) Sprzedaż — Kupno — Zamiana.

3 piece szamotowe

kupimy natychmiast Wiadomość B.O. „Prasa” Piotrkowska 55

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na kapitalny remont 2 samochodów — beczkowozów do przewożenia fekalii, jeden marki „Krupp” a drugi marki „Faun”.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Łodzi ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr. 15 do dnia 3 listopada 1947 r. do godziny 9.30 w kopercie należy zamkniętej z napisem: „Oferta na kapitalny remont 2 samochodów — beczkowozów do przewożenia fekalii”. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 9.30

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Zakładzie Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr. 15.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo przyznania częściowej roboty lub uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u Łódź, ul. Łagiewnicka 63, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 21 października 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- Dr. CHECIŃSKI skłótny weneryczny Piotrkowska 157, 3-6 30537
Dr. JERZY TETER ginekolog i położniczo, Kościuszki 36 (Róg Andrzeja) 4-6 30162
Dr. ŁOZA, weneryczny, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-56 26807
Dr. KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41 2-6
Dr. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, Przymiśle 2-6, Legionów 9
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skłótny - weneryczny, Mała 3 2-10, 4-7
Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35
LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10-19
Dr. SIENKO skłótny weneryczny, Kilińskiego 132 godz. 4-6 31172
Lekarz dentysta BAŁICKA Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15 31172
Nauka
KROJU męskiego - damskiego początek kursów 3 listopada Zapisy Jaracza 14, 31001

Immo — sprzedaż

- DOM nowoczesny w Śródmieściu, oddać lub połowę sprzedam wiadomość Daszyńskiego 25 - 8, N. w. 31298
KOLEKTURA „Fortuna” poleca szczęśliwe losy Łódź, Daszyńskiego 2 Oddział Piotrkowska 124, 30180
KONFEKCJA damska i męska własnej produkcji, Oleksiewicz Piotrkowska 307, tel. 1 3 99 28967
DO sprzedania 2 maszyn saneczkowe, tel. 105-21, 13399
MIKROSKOPY nawet niekompletne i części kupuje, Warsztat optyczny, Łódź, Nowomilecka 3 30182
KUPIE domek z ogródkiem, Oferty „Mały” 31162
KUPIE sieczkarkę motorową nową lub używaną tel. 188-05, 31163
SAMOCHÓD osobowy sprzedam, marki Opel Super 6 - cylindrowy stan pierwszorzędny, oraz półciężarówkę kryty, tel. 160-39, 31174
SPRZEDAM 2 opony 650x20, stan dobry, Syrekomi 21, Zdrowie, 31175
DO sprzedania waga lekarska, Poznańska 10 m 1, 31178

Różne

- PRACOWNIA kuźnicza Jaracza 12 przy muje wszelkie roboty wyciągowe w zakresie kuźnictwa, 29844
ZAGINAŁ pies wyżeł brązowy, Żmudzka 8 - 1, 31193
SZKOŁA poszukuje kierowniczkę internatu oraz pomocnicy kucharki, Wiadomość ul. Roosevelta 11, godziny 9 - 11 rano, 31179
WYTWÓRNIA strun do instrumentów muzycznych „ERATO” w Dąbrowie Górniczej, ul. Szopena 1, poszukuje przedstawicieli na miasto Łódź i okolice, 31180
POTRZEBNY wykwalifikowany pracownik (czka) na ręczne maszyny półciężarowe, Miedziana 11 m 54, godz. 9 - 16, 13194
Lokale
LOKAL handlowy od stąpie Zgierska 106, 31137
Poszukiwanie pracy
DEKORATOR tapicer z dłuższą praktyką, poszukuje pracy, Of. „Samodzielny” 31181
Zagubione dokumenty
ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej, Frontczak Zofia Lelewela 23, 31170
SKRADZIONO kartę rejestracyjną wojskową, świadectwo szkolne Stolarski Jan Napoleon, Jerozów, Piotrkowska 24, 31171
ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą Górską Aleksandra, Łódź, Mostowa 1, 31182

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D-018738 Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Wydawca „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem (8 szpalt) od 1 — 100 mm zł 55 za 1 mm, od 101 — 200 zł 65, powyżej zł 80. W tekście (4 szpalty): od 1 do 100 mm zł 145, od 101 — 200 zł 170, powyżej — zł 210. Drobne za jedno słowo: handlowe (lekarze, kupno - sprzedaż) zł 50, osobiste, poszukiwanie rodzin i zguby zł 40 —, poszukiwanie pracy zł 20. Nekrologi do 50 mm. zł 50, od 51 do 100 mm. zł 65, od 101 do 150 mm. zł 95, powyżej zł 120. W niedzielę i święta o 30 proc. drożej. Administracja nie ponosi odpowiedzialności na terminowy druk ogłoszeń.